

Mecz MFK Vitkovice – TJ Haj ve Slezsku rozpoczął nasz sobotni maraton meczowy. Pojedynek ten rozpoczynał się o 10.15 rano. Widzę, że wiele czeskich klubów gra o tej dziwnej godzinie. Było to spotkanie 5. ligi czeskiej. W nim, jak i w dwóch następnych meczach, towarzyszył nam Cfeter, który prowadzi stronę cfeter.blog.onet.pl. Vitkovice pamiętam z czasów, jak zdobywały mistrzostwo jeszcze Czechosłowacji. U Cfetera można przeczytać o ich dalszym losie.



Dziś są w V lidze. Jadąc na tak niską ligę nie spodziewałem się, że będę oglądał mecz na tak wspaniałym stadionie. Tymczasem w Vitkovicach (dzielnica Ostrawy) jest nowoczesny i duży stadion, na którym odbywa się słynny miting lekkoatletyczny Złota Tetra. Na tym olbrzymim obiekcie zasiadło 200 widzów. Obiekt ten ma też wspaniałą murawę, co powodowało, że mecz stał na wysokim poziomie. Dopingu w zasadzie nie było. Raz tylko grupka osób kilka razy krzyknęła: Vitkovice, Vitkovice.



mojwielkiemecze.wodip.opole.pl



mojwielkiemecze.wodip.opole.pl